

# Rząd ma wtyczkę do naszych smartfonów

13 września 2019

Poseł PiS Tomasz Rzymkowski potwierdził, że rząd zakupił za pieniądze publiczne sprzęt służący do nieograniczonej i nielegalnej inwigilacji obywateli. „Zajmuje się nim kilkunastu funkcjonariuszy do tego upoważnionych” – powiedział parlamentarzysta.

<https://www.youtube.com/watch?v=hn3wzPreuKI>

Do jego użycia nie jest wymagana zgoda sądu ani prokuratora. Zastosowanie odbywa się całkowicie poza prawem, z pominięciem procedur określających kompetencje policji i służb specjalnych, z pogwałceniem prawa do prywatności i bezpieczeństwa polskich obywateli.

Tomasz Rzymkowski, który do Sejmu dostał się z listy Kukiza, w bieżącym roku przeniósł się do stajni Kaczyńskiego. To właśnie on, jako pierwszy przedstawiciel obozu władzy przyznał, że rząd dysponuje i używa kupionego od Izraelczyków systemu Pegasus, jednego z najskuteczniejszych instrumentów do inwigilacji. Poseł zapewnia, że celem takich działań operacyjnych są tylko osoby podejrzewane o popełnienie przestępstw, jednak definicja takiej osoby, od czasu uchwalenia w 2016 roku nowelizacji ustawy o policji i ustawy antyterrorystycznej, jest tak szeroka, że praktycznie każdy obywatel może być podsłuchiwany przez służby. Zresztą, stosowanie Pegasusa odbywa się poza ustawowym porządkiem.

„To system rzeczywiście permanentnie inwigilujący poszczególne osoby, ale jednocześnie jest on narzędziem pozostającym w dyspozycji służb specjalnych. Zajmuje się nim kilkunastu funkcjonariuszy do tego upoważnionych. Należy podkreślić, że to nie jest system powszechnej inwigilacji. Ma on służyć do infiltrowania osób podejrzewanych o najcięższe przestępstwa w

tym terroryzm i chronić obywateli” – powiedział Rzymkowski.

„Poseł PiS ujawnia, że polskie służby specjalne dysponują systemem Pegasus, czyli prowadzą przestępczą inwigilację obywateli. W każdym demokratycznym kraju po takiej informacji powinien upaść rząd, a odpowiedzialni stanąć przed sądem i Trybunałem Stanu” – napisał na „Twitterze” Tomasz Siemoniak.

Pierwsza wzmianka o Pegasusie pojawiła się pod koniec sierpnia, kiedy TVN 24 ujawnił, że CBA kupiło oprogramowanie służące do inwigilowania smartfonów. Kto za to zapłacił? 34 ml zł pochodziło z podlegającego Ministerstwu Sprawiedliwości Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Centralne Biuro Antykorupcyjne w wydanym wówczas komunikacie zapewniało, że „wszystkie pojawiające się w tej sprawie opinie i komentarze są insynuacjami i nie mają poparcia w faktach”.

Teraz, dzięki posłowi Rzymkowskiemu wiemy już, że CBA nas okłamywało. „To system rzeczywiście permanentnie inwigilujący poszczególne osoby, ale jednocześnie jest on narzędziem pozostającym w dyspozycji służb specjalnych. Zajmuje się nim kilkunastu funkcjonariuszy do tego upoważnionych” – wyznał polityk PiS.

Pegasus to jeden z najsprawniejszych i najbardziej zaawansowanych systemów, który służy do totalnej inwigilacji. Główną rolę w jego działaniu odgrywają komputery z zainstalowanym na nich specjalnym oprogramowaniem. Korzystając z nich, ludzie obsługujący Pegasus mogą włamać się na dowolny smartfon w każdej sieci, nie zważając na chroniące go zabezpieczenia.

Ich zakresu nic nie ogranicza. Pegasus przejmuje kontrolę nad mikrofonem i kamerą zamontowanymi w telefonie, a także umożliwia przejrzanie wiadomości tekstowych, maili i sprawdzenie aktywności w mediach społecznościowych. Obsługujący system mogą pobierać ze smartfona zdjęcia czy filmy. Pegasus nie można manipulować przy pomocy

komunikatorów szyfrujących wiadomości. Izraelska firma NSO, która przygotowała system, reklamuje go jako narzędzie do przeciwdziałania terroryzmowi.

„Nie mieści nam się w głowie, że władze państwa mogłyby dopuszczać do inwigilacji obywateli, która nie miałaby podstaw prawnych. Taka bezprawna inwigilacja to jest złamanie podstawowych, konstytucyjnych zasad i chcę powiedzieć bardzo jasno i z całą mocą, że jeżeli do nielegalnej inwigilacji dochodzi, to osoby za nią odpowiedzialne, panie ministrze Ziobro, panie ministrze Kamiński, zostaną pociągnięte do prawnej odpowiedzialności już tej jesieni” – mówił tydzień temu Adrian Zandberg, jeden z liderów Lewicy.

Autorstwo: PN

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)